N^er^ 238. ROK 1837. SRODA 18 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Piotra z Alkandy.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Ziemowil.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	27" 6."' 356	† 5°, 6	2," 91	Zachodni średni	Pochmurno	Deszcz
17 2	5, 825	† 7. 6	3. 22	,, ,,	,,	
10	5, 672	† 6, 8	3 31	,, ,,	,,	

Część Urzędowa.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

d. 16 i 17 Października 1837 roku	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy..	15	10	15	—	14	15	13	—
— Zyta........	10	18	10	15	10	—	—	—
— Jęczmien:	7	20	7	—	6	15	6	6
— Owsa.......	5	—	4	20	—	—	—	—
— Grochu.....	10	15	10	—	—	—	—	—
— Jagieł.......	27	—	26	—	24	—	22	—
— Rzepaku..	16	15	14	—	13	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu d. 18 *sierpnia* 1837 *r.*

Wół ważący funt. 450 sprzedany za złp. 153, funt. 400 złp. 132, funt. 350 złp. 117 funt. 250 złp. 94. Krowa śred. tłusta funt. 300 złp. 75, chuda funt. 150 złp. 54. Cielę średnie ważące funt. 41 złp. 14. Skop ważący funt. 43, złp. 13. Wieprz chudy złp. 43.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 786 ciągnieniu d. 18 Października 1837 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

32. — 30. — 37. — 4. — 14.

Przyszłe ciągnienie 787 przypada dnia 25 Października 1837 r.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— *Paryż* 5 *Października.* —

Rząd ogłosił dziś następującą depeszę telegraficzną:

Bajonna 4 *października o g.* 6 *wieczór. (Madryt* 30 *września)*

» Kortezy na posiedzeniu wczorajszém, wię-

kszością 84 głosów przeciw 27 przyjęli wniosek, ażeby postanowienie ministra skarbu z daty 2 września r. b. uznać za przeciwne prawom. — Zmiana ministrów jest ztąd do prawdy podobną. Z teatru wojny niedoszły żadne nowe wiadomości.«

Papiery hiszpańskie zostają wstanie otrętwienia; — nikt ich nabywać niechce.

— Dnia 7 Października. —

Dziennik ministeryalny zawiera następującą depeszę telegraficzną:

Bajonna 4 października o g. 6½ *z rana.*) (Przedwczorajsza depesza, tejże daty, ale o g. 6 wieczór wyprawiona, zawierająca wiadomości z Madrytu po d. 30 września, o następnych zaś korzyściach Espartera, oczywiście niedaleko Madrytu i to w dniu 24 odniesionych, nic nie wspomina; i chociaż o 12 g. wcześniejsza, o dwa dni jednak poźniej przyciągnęła z Bajonny, od powyższej wieczornéj). Espartero, (hrabia Luchano) według swoich rapportów, mówi depesza, stał dnia 24, ścigając nieprzyjaciela, dwie godzin drogi od Atienzy, gdzie znajduje się Don Carlos, któremu on dnia 25, (może 23?) zabrał 30 ludzi z tylnéj straży. D. Carlos posuwa dalej swą ucieczkę przez kamieniste pagórki; przeszedł on teraz Duero, dla połączenia się z Zariateguią. Dnia 27 znajdował się ztamtéj strony Aranda, ścigany tuż przez Espartera. Dowódzca kolumny ruchoméj aragońskiéj Bonnet, ścigał jenerała Moreno, któremu zabrał do niewoli połkownika Tena z 50 karlistami i 200 sztuk broni. Reszta przyłączyła się do Cabrery, który dnia 27 z 2000 ludzi, (niedawno depesze donosiły, że tylko w kilkadziesiąt koni uchodził), wszedł do Kantawiei. (*Patrz niżéy, depeszę dnia 9. ogłoszoną, wcale przeciwnéj treści).* Oraa stał w Terruel. — Guergue zagraża ciągle wsiom pogranicznym.«

Gazety madryckie po dzień 28 nic ważnego niedonoszą, i o powyższych zwycięstwach nawet niewspominają.—Posiedzenia kortezów, skoro strach się nieco oddalił, zaczynają znowu być burzliwe.

Dziś z rana nadbiegł tu nadzwyczajny goniec z Madrytu do ministra spraw zagranicznych.

Papiery hiszpańskie ciągle nie mają pokupu, 3 procentowych nawet już ani na kursach nie widać.

Dnia 8 Października.

Rząd ogłosił dziś depeszę telegraficzną z Madrytu, donoszącą tylko o zmianie ministerstwa. Skład będzie oczywiście tego samego ducha jak było przedostatnie, które jak wiadomo upadło było w chwili, gdy wojsko D. Carlosa nagnało strachu Madrytowi, w połowie zeszłego miesiąca.

O działaniach wojennych w Hiszpanii, nienadeszło tu nic nowego.

— Dnia 9 Października.—

Depesza telegraficzna z Tulonu pod d. 5 b. m. zawiera następujące wiadomości z Algieru: »Dnia 1 b. m. pierwsze trzy brygady, mające na swojém czele xięcia Nemours i jenerała Damrémont, część artylleryi i wozy z żywnością, przeprawiły się za Seybouse. Pogoda była piękna. Reszta armii miała zaraz nazajutrz z czwartą brygadą wyruszyć. Spodziewano się na dzień 6 stanąć pod murami Konstantyny.«

Nadeszła tu wiadomość przez depeszę telegraficzną o śmierci xiężny St. Len; (matki Ludwika Bonapartego znanego z wypadków strażburskich).

Rząd ogłasza dziś depeszę telegraficzną o dalszych wypadkach w Hiszpanii następującéj osnowy:

Bajonna 7 Października o godz. 8 wieczór. Wyprawa która po części udała się i z którą wspólnie działał lord John Hay, poszła dnia 3 z San Sebastian, dla napadnienia (warownego miejsca) Gnetaria; i powróciła dnia 4 ze znaczną zdobyczą (?). Utrzymywano w San Sebastian, że D. Carlos powrócił do Nawarry. Korpus karlistowski jenerała Sanz, od którego Cabrera odszedł

ze swojem wojskiem dla połączenia się z D. Carlosem, przez dwa dni przerwał znowu kommunikacyą z Madrytem.« (Depesza ta, literalnie sprzeciwia się poprzedzającym, które donosiły o pobiciu Cabrery).

Dziennik *Phare de Bajonne* donosi: »Niezawodną jest rzeczą, że Zariategui połączył się z Don Carlosem po Burgo-d'Osma. Miał on dnia 28 utarczkę z jenerałem Lorenzo, który atoli niechciał jéj dotrzymać, czując się za słabym do zmierzenia z jenerałem karlistowskim.«

List z Burgos pod dniem 3 donosi, że junta karlistowska, która się była obwarowała w San Leonardo, w największym pośpiechu ztamtąd wynieść się miała, z powodu nadciągnięcia Espartera; że D. Carlos znajduje się w Pinilla trans os-Montes, i że pomiędzy Burgos i Pampeluną stanie za dwa do 24,000 krystynistów! — Wiadomości te ledwie zasługują na wspomnienie.

Na giełdzie rozpuszczono wiadomość, że Don Carlos zachorował.

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Warszawa* 10 *Października.* —

W opisach odbytych manewrów pod Woznesieńskiem, znajduje się między innémi następujący: »Cesarz Jmć rozkazał wywołać niespodzianie do szyków całą jazdę. Pułki wsiadły na koń, w ciągu 10ciu minut uszykowały się w kolumnie przed swoim obozem i niezwłocznie wyruszyły. N. Pan objechał dawną linią i wnet potém urządzone zostały baterje i rozpoczęto działowy ogień, wspierany attakami. Następnie cała linja ruszyła naprzód na przestrzeni kilku wiorst; kolumny ścisnęły się i artylleryja zaczęła nacierać z niepojętą szybkością. Dywizje kirysjerów, przeszedłszy po między ustępami pjerwszéj linji, w okamgnieniu uszykowały się i wykonały kilka świetnych attaków rozwiniętym frontem. Korpus dragonów, zostających dotąd w odwodzie, przeszedł na wskroś obu linji, zamienił się na piechotę i stanął w kolumny; potém wysłał tyraljerów, i pod ich zasłoną, uszykowawszy się do boju, odkrył nieustanny bataljonowy ogień. Nakoniec dragony wsiedli na koń i cała jazda zwinęła się w kolumny. Cesarz Jmć, z licznym orszakiem przejechawszy wszystkie linje wojska, raczył oświadczyć PP. Jenerałom, wyższego i niższego stopnia officerom Swoje zupełne ukontentowanie.«

— *Z Rzymu* 25 *Września.* —

Ponieważ, jak wiadomo, liczne miasteczka, wioski i pojedyncze osady, pozamykały się przed cholerą i nikogo na swe terytorya wpuszczać ani przez takowe przepuszczać nie chciały; a teraz nie wszystkie chcą być posłuszne w zaprzestaniu tych niepotrzebnych, a związek w kraju nadzwyczajnie utrudzonych środków; utworzono więc oddziały wojska, które po całym kraju przeciwko nieposłusznym użyte zostaną, tacy zaś za buntowników uważani, natychmiast przytrzymani i pod sąd oddani zostaną.

— *Ze Stambułu* 13 *Września.* —

Austryacki parowy okręt wojenny, *Maryanna*, wpłynął na morze Czarne. Porta trzymając się ściśle traktatu zawartego w Hunkiar-Jeskelessi, nie chciała go z początku przepuścić na wody morza, które jest zamknięte dla wojennych okrętów innych narodów, z względu jednak, że na pokładzie okrętu tego znajdował się brat cesarski, nastąpiło wyłączne pozwolenie, ale za poprzedniém obu stron porozumieniem.

ROZMAITOSCI.

Jeden z dzienników angielskich udziela następujący przepis względem przyrządzenia potrawy nazwanéj małżeństwo; »Bierze się jednego kawalera i jednę damę. Najlepiéj gdy kawaler jest niedowarzony, a dama bardzo delikatna. Kawalera sadza się przy stole i nalewa mu się butelkę wina Porto, jeśli takowe dostać, w przeciwnym razie ujdzie i lichy pontak; jeśli potrawa ma być lepsza, trzeba dodać nieco szampana. Gdy to jeszcze go nie rozgrzewa przystawia się jeszcse jednę bu-

telkę. Skoro się zaczerwieni, należy go umieścić w sali bawialnéj, w zimie tuż przy kominku obok damy, dodaje się garść zielonéj herbaty, tak, na 3 filiżanki dla każdéj osoby i zostawia się ich lekkiemu burzeniu; w lecie, na wolném powietrzu jak na przykład przy oknie, w każdym razie jak najdaléj, damę należycie ustraja się kwiatami, sadza przy fortepjanie, potrząsa nią póki nie zacznie śpiewać; jeśli kawaler przy tém wzdycha, to wszystko pójdzie jak najlepiéj. To powtarza się 2 lub 3 razy, a rzecz najgłówniejsza aby ogień ciągle był utrzymywany. Jak długo ten ogień musi być podniecany nauczają okoliczności, za wmięszaniem wielu monet, to potrawa rychléj się gotuje. Danie ozdobione biletami bankowemi jeszcze piękniéj wygląda. Teraz się przyrządza, zastawia: prawdziwy przysmaczek dla 2 osób. Octu nigdy się do tego nie używa, albowiem ta potrawa i tak prędko kwaśnieje.»

Przed niedawnemi czasy mówiono raz o pewnéj familii artystów w zupełnie nowym rodzaju, która się bardzo podobała w Paryżu, mianowicie o familii pcheł wyuczonych. Wszystko, co powiadano o ich sztuce, nie podobném było do prawdy. Ale teraz może który z naszych czytelników będzie miał sposobność przekonać się naocznie. P. Bertoletto który miał szczęście swoje wyuczone pchły pokazywać w obecności Jchmość Królów Bawarskiego i Angielskiego, i uzyskał w téj mierze ich najwyższe zadowolenie, przyjechał teraz do Disseldorfu i ogłosił nadzwyczajny popis pcheł wyćwiczonych. Dla ciekawości zamieszczamy tu program wystawy: Sala balowa. W téj tańczą 2 pchły iako panowie, a 2 pchły jako damy walca; orkiestra obsadzona jest z pcheł 14, grających na różnych instrumentach; 4 pchły inne grają w pikjetę. Sala ozdobiona jest kandelabrami. Angielska poczta pośpieszna, ciągniona przez 4 pchły w zupełny rząd ubrane; woźnica który ie powozi, równie jak konduktor, są także pchły, ubrane w liberją przepyszną. Karyolkę w któréj siedzą 2 pchły jako pan i pani, ciągnie jedna pchła z wielką szybkością. Okręt wojenny, zawierający 120 sztuk dział na złotych kołach, 500 razy cięższych niż pchła, która go ciągnie. Wielki Mogoł na słoniu pod baldachinem eleganckim, otoczony niewolnikami, 400 razy cięższy niż pchła która to wszystko ciągnie. Karuzel od jednej pchły poruszany. Pojedynek: dwie pchły rozprawiają się ze szpadami w ręku w rzeczy honorowej; takowe szpady są stalowe ze złotą rękoiścią. Studnia: iedna pchła, jako dziewczyna w niebieskiéj spodniczce, wyciąga wiadro ze studni. Jedna pohła przedstawia także Sybillę, rozwiązującą pytania, które jéj zadają widzowie. P. Bertoletto spodziewa się że w Disseldorfie liczna publiczność zaszczyci go swoją bytnością. I w saméj rzeczy, któżby się nie chciał na swe własne oczy przekonać, jak teraz cywilizacya bierze górę, że ją nawet aż do pcheł posunięto.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 17 *do* 18 *Października.*

Rokossowska ob., Majewski Wilhelm, Klicki jenerał b. pols., z Polski; — Kalisiewicz Mich., Glixelli Sebastyan, Herdin, Kiniorski, Stadnicki hr. Belesł., z Galicyi; — Zelten, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Rożycki Krzystof, Górski Józef, do Polski; — Meniert Egbert, do Pruss.
